

## Jak napisać wniosek o przyspieszenie rozpoznania apelacji ZER-u?

Zakładam, że jesteś po wyroku Sądu Okręgowego, czekasz na rozpoznanie apelacji, ale nie wiesz jak przyspieszyć termin rozprawy. Nie ma tu znaczenia, czy wyrok w pierwszej instancji był dla Ciebie korzystny, czy też nie. W tym drugim przypadku jest mi naprawdę przykro i mam nadzieję, że Sąd Apelacyjny uzna Twoje racje. Nie poddawaj się! Oni właśnie na to liczą. To, co przeczytasz poniżej jest również dla Ciebie, więc działaj.

*Wniosek* taki, to nic innego jak pismo procesowe, które powinno spełniać wymagania określone w art. 126§1 KPC. Pokażę tu opracowane *Wnioski*, udostępnione przez dwóch pokrzywdzonych i skierowane do dwóch, różnych sądów apelacyjnych. Oba *Wnioski* zostały przyjęte, a sądy przychyliły się do nich w całości.

Nagłówek i sam *Wniosek* będą wyglądać tak:

[Imię i nazwisko] [Adres]	[Miejscowość, data]
	Egz. nr ____
<b>Sygn. akt [...]</b>	<b>Sąd Apelacyjny w [...]</b> <b>[...] Wydział Pracy</b> <b>i Ubezpieczeń Społecznych</b> [Adres]
<b>Powód:</b> [Imię i nazwisko, adres]	
<b>Pozwany:</b> Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, ul. Pawińskiego 17/21, 02-106 Warszawa	
<b>WNIOSEK</b>	
Proszę o przyspieszenie rozpoznania apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, sygn. akt [...], od wyroku Sądu Okręgowego w [...], [...] Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z dnia [...] r. Proszę również o rozpoznanie tej sprawy na posiedzeniu niejawnym.	
<b>UZASADNIENIE</b>	
[...]	

Uwaga 1: jako sygnaturę akt podajesz numer, nadany sprawie przez sąd apelacyjny.

Uwaga 2: jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości czy obawy, nie musisz wnosić o rozpatrzenie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Z drugiej jednak strony, wyrok będzie taki sam, bez względu na to, w jakim trybie zostanie wydany. Wszystko zależy od sędziego/sędziny, który/która będzie orzekać w Twojej sprawie. Moim zdaniem posiedzenie niejawne ułatwia pracę sądom, więc wniosek o takie posiedzenie również może mieć wpływ na przyspieszenie terminu. Wybór należy do Ciebie.

Uwaga 3: jeśli przegrałeś sprawę przed Sądem Okręgowym, to oczywiście wnosisz o przyspieszenie rozpoznania **Twojej** apelacji, a nie tej Dyrektora ZER-u.

Przechodzimy teraz do uzasadnienia *Wniosku*, czyli do jego najwrażliwszej części. Jakich argumentów użyć? Z pewnością nie tych finansowych, bo - pomijając inne powody - w ten sposób mówisz wprost sądowi, jakiego wyroku oczekujesz i sugerujesz, jaki wyrok powinien zapisać. A żaden sąd tego nie lubi.

Najłatwiej (słowo nie pasuje do sytuacji, ale bardziej odpowiedniego nie znalazłem) z uzasadnieniem poradzą sobie osoby, które w ostatnim czasie, chorowały lub znacząco pogorszył się stan ich zdrowia. Mogą napisać mniej więcej tak:

W dniach [podaj dokładny zakres dat] roku w związku z [podaj przyczynę, ale zwięźle, bez rozpisywania się] przebywałem na oddziale [podaj nazwę oddziału] szpitala [podaj dokładną nazwę placówki medycznej] w [podaj miejscowość].

Skutkami przebytej choroby były między innymi [podaj skutki choroby, z którymi borykasz się do dzisiaj].

Obecnie jestem pod opieką [podaj specjalizację lekarza/lekarzy, jeśli oczywiście korzystasz z ich pomocy]. Wiąże się to również z regularnymi, okresowymi badaniami i konsultacjami, także poza moim miejscem zamieszkania.

Czynności tych nie mogę zaplanować ani zrealizować, ponieważ termin rozprawy w powyższej sprawie nie został jeszcze przez Sąd wyznaczony. Ponadto nie wiem, jaki będzie stan mojego zdrowia za kilka miesięcy czy później i czy wówczas będę jeszcze mógł uczestniczyć w rozprawie.

Dlatego proszę Sąd o przychylenie się do mojego *Wniosku*.

Wyk. 3 egz.

- Egz. nr 1 - Sąd Apelacyjny w [Miejscowość]
- Egz. nr 2 - [Imię i nazwisko]

**Uwaga 1:** do *Wniosku* nie musisz dołączać dokumentacji medycznej. Jeśli zajdzie taka potrzeba, sąd zwróci się do Ciebie o uzupełnienie *Wniosku*, czyli przysłanie tej dokumentacji, ale prędzej wystąpi o nią do szpitala, w którym przebywałeś. Dlatego tak ważne jest podanie dokładnego zakresu dat oraz nazw oddziału i placówki medycznej, w której przebywałeś lub w której leczysz się teraz.

**Uwaga 2:** uzasadnienie to możesz wykorzystać również jeśli w szpitalu nie przebywałeś, ale ciężko/przewlekłe chorowałeś, chorujesz lub pogorszył się stan Twojego zdrowia.

**Uwaga 3:** uzasadnienie możesz uzupełnić o dane, dotyczące ewentualnych, planowanych rehabilitacji, pobytów sanatoryjnych czy zabiegów/operacji.

Pora na inne uzasadnienie. Proste, zwięzłe, żołnierskie, że tak powiem:

W dniu [...] r., do Sądu Okręgowego w [...], [...] Wydział Ubezpieczeń Społecznych, wpłynęła moja sprawa, sygnatura: [...], która w dniu [...] r., zakończona została rozstrzygnięciem. W dniu [...] r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie złożył apelację, zarejestrowaną w dniu [...] r. pod sygnaturą akt [...].

Z informacji dostępnych na Portalu Informacyjnym Sadu wynika, że od publikacji w dniu [...] r., a więc w okresie prawie [...] miesięcy, nie wystąpiły żadne przesłanki mogące skutkować odwlekaniem terminu rozprawy. Z uwagi na podeszły wiek oraz zły stan zdrowia, jak również fakt, że niektóre z apelacji złożonych po [...] r., a więc po terminie w którym złożono apelację dot. mojej sprawy, zostały już przez Sąd rozpatrzone, wnoszę jak na wstępie.

Uwaga 1: tym przypadku pokrzywdzony zarejestrował się w portalu informacyjnym sądu i monitorował postępy w swojej sprawie. Ponieważ takich nie stwierdził, złożył Wniosek o jej przyśpieszenie.

Uwaga 2: uzasadnienie to możesz wykorzystać bez konieczności rejestracji. Wystarczy, że masz i podasz dane dotyczące czasu, jaki upłynął od rozstrzygnięcia w pierwszej instancji. Przecież nie stajesz się coraz młodszy i zdrowszy. a czas ucieka.

Teraz tak dla przekonania Cię, że warto pisać. W pierwszym przypadku, od apelacji ZER-u do złożenia wniosku o przyśpieszenie rozpatrzenia tej apelacji upłynęło **9** miesięcy, a od złożenia tego wniosku do wyroku Sądu Apelacyjnego - **3,5** miesiąca.

W drugim przypadku, od apelacji ZER-u do złożenia wniosku o przyśpieszenie rozpatrzenia tej apelacji upłynęło **6** miesięcy, a od złożenia tego wniosku do wyroku Sądu Apelacyjnego - **1,5** miesiąca.

Nie podaję jakie sądy rozpatrywały te *Wnioski*, bo co sąd, to obyczaj. Poza tym, sytuacja w każdej chwili może ulec zmianie, więc nie mam zamiaru wprowadzać Cię w błąd i pisać, że ten sąd szybciej rozpatruje apelacje, a tamten wolniej. Po prostu napisz. Niczego nie tracisz.

Jeśli jednak należysz do tych osób, które do tej pory nie ruszyły klawiatury i nawet nie wystąpiły o odwieszenie sprawy przez sąd okręgowy lub [przekazanie](#) jej w teren, bo niezachwianie i bezkrytycznie wierzą w to, że po wyborach opozycja zmieni ustawę i przywróci ich świadczenia, więc po co się wysilać, weź pod uwagę następujące okoliczności:

- Opozycja wcale tych wyborów wygrać nie musi. I robi wiele, żeby tak się stało.
- Wybory nie muszą odbyć się w konstytucyjnym terminie. Przecież jesteśmy na wojnie, a to jest sytuacja, która usprawiedliwia machlojki przy wyborczym terminarzu.
- Ale nawet hipotetyczna, nowa ustawa nie zwróci Ci kradzionych już przez 5 lat pieniędzy. bo przecież opozycja dba o budżet państwa, więc takiego zapisu nie wprowadzi (patrz druk nr 100 i ewentualne, przyszłe projekty). O pieniądze te będziesz musiał sam walczyć przed sądem, bo konsekwencją zmiany ustawy będzie nowa, przywracająca Twoje świadczenia decyzja ZER-u, a tym samym Twoja sprawa zostanie z urzędu umorzona, jak powiada art. 477<sup>13</sup>§1 KPC.
- Powyższe rozważania i tak biorą w łeb, ponieważ nawet po zwycięskich dla opozycji, przeprowadzonych w konstytucyjnym terminie wyborach i uchwaleniu nowej ustawy, ustawa ta, w trybie kontroli konstytucyjnej i bez jej podpisywania zostanie skierowana przez Dudę do Przyłębskiej, a ta w ciągu miesiąca „orzeknie” o jej niekonstytucyjności. Chociaż śpieszyć się nie będzie musiała, bo ustawa i tak będzie martwa.

Więc nie daj się nabrać na zapewnienia, że „tylko wybory...”, bo to nieprawda, a do dzisiaj nikt z „obrońców” pokrzywdzonych nie przedstawił rozsądnego rozwiązania, pozwalającego na **zgodne z prawem**, obejście sprzeciwu tych dwojga. Na razie to temat tabu. I takim pozostanie, aż sprawa się rypnie. A wówczas „opozycja” bezradnie rozłoży ręce i powie: chcieliśmy dobrze, ale sami widzicie... .